

Rok 4

Cena numeru

15

groszy

Miesięcznie 3,00 zł

# POOLONIA

№ 301

Środa

2

listopada 1927

Dzień Zaduszny.

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. Adres telegraficzny: Redpol Katowice

Oddział miejski: ul. Marjańska 5, tel. 894.

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 2709

C.D.

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79

Król. Huta, Zjednoczenia 2, Tel. 625

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12

Rybnik, ul. Zamkowa 8, Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKÓW 405373 — P. K. O. WARSZAWA 181153

Naczelnv redaktor W. Zabawski

Wydawca: Ścieśła Zakład Graficzny i Wydawniczy „Polonia” Sp. Akc. w Katowicach

## Po Wilnie przyjdzie kolej na Kłajpedę

pisze organ niemiecki na temat skargi litewskiej w Lidze Narodów.

Berlin, 1. 11. (wl. eu.) „Deutsche Tageszeitung” zajmuje się dziś zatargiem polsko-litewskim. Dziennik porównuje sprawę zajęcia terytorium wileńskiego z okupacją Kłajpedy przez Litwinów i zapytuje, czy Waldemarasz rzeczywiście jest tak krótkowidzący, iż nie zdaje sobie sprawy z tej analogii? Jeżeli Litwa przełamuje rozpatrywanie kwestji wileńskiej przez Ligę Narodów, to niewątpliwie wobec Kłajpedy

zostałaby zastosowana ta sama zasada, jakiej domaga się Waldemarasz w stosunku do Polski. Jedynego przyjaciela, którego Litwa mogłaby mieć dla swej obrony w Lidze Narodów, Rzeszę niemiecką, zniechęca do siebie swoim postępowaniem. Nie należy również zapominać, że ostatnio wzrósł prestiż państwa polskiego w związku z uzyskaniem pożyczki amerykańskiej. Zażalenie litewskie do Ligi Narodów w ka-

żdym razie będzie miało przynajmniej ten dobry skutek, że wykaże raz jeszcze wobec całego świata, iż stosunki na wschodzie Europy nie dadzą się utrzymać na dłuższą metę (?) i, że przedzi czy później będą musiały ulec gruntownej rewizji (!).

GŁOS ANGIELSKI O ZATARGU POLSKO-LITWISKIM.

London, 1. 11. (wl. eu.) „Westminster Gazette” pisze w związku z polsko-litewskim

zatargiem w sprawie Wileńszczyzny, że w swoim czasie Chamberlain naklonił Brianda, by wywarł nacisk na Polskę w kierunku zaniechania nieprzyjaznych kroków wobec Litwy. Jeżeli Polska obecnie zawiadomiła sekretariat Ligi Narodów, iż nie sprzeciwia się rozpatrywaniu skargi litewskiej, to widocznie liczy na skuteczność angielsko-francusko-włoskiej interwencji w Kownie.

## Uczczenie prochów Nieznan. Żołnierza

zmieniło się w wielki hołd stolicy.

Warszawa, 1. 11. PAT. W dniu 1 listopada stolica Polski złożyła z inicjatywy obywatelskiego komitetu uczczenia prochów Nieznanego Żołnierza hołd największemu bohaterowi Polski Niepodległej, hołd pamięci Nieznanego Żołnierza, spoczywającego w grobie pod arkadami Placu Saskiego. O północy tego dnia zaciągnięto wartę honorową przy grobie Wielkiego Nieznanego, która pełniła przez całą dobę, zmieniając się kolejno, członkowie organizacji przysposobienia wojskowego byłych formacji wojskowych i Sokola ze sztandarami. O godz. 10 rano olbrzymi Plac Saski począł się wypełniać licznymi zastępami młodzieży szkolnej. Delegacje poszczególnych szkół w liczbie 90 ustawiły się z wieńcami w pobliżu grobowca. O godz. 11.30 orkiestra 30 pułku wykonała ca. O godz. 11.30 orkiestra 30 pułku wykonała hymn narodowy, poczem jeden z uczniów wygłosił imieniem całej młodzieży szkolnej przemówienie, składając hołd pamięci Nieznanego Żołnierza. Po dwuminutowym milczeniu orkiestra wojskowa wykonała marsza żałobnego. Przy dźwiękach którego delegacje szkolne składały na grobie wieńce. Następnie przed grobem przedfilowały, płynąc dwiema falami, blisko 30-tysięczne rzesze młodzieży szkolnej. Druga część uroczystości odbyła się po południu. O godz. 16 Plac Saski wypełnił się ponownie po brzegi delegacjami organizacyj spolecznych, kulturalnych, przysposobienia wojskowego, korporacji studenckich i t. d. O godzinie 17 nadbiegła z Radzimina sztafeta związku młodzieży z płonąca pochodnia, poświęconą bohaterom poległym. Następnie zapalono 4 wielkie znicze, ustawiono przy grobowcu a na tle kolumnady zajaśniał olbrzymi rozmiarów krzyż. Orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy. Następnie Wacław Sieroszewski wygłosił przemówienie. Po przemówieniu zapanowało 2-minutowe milczenie. po-

czem, przy dźwiękach marsza żałobnego przesunął się przed grobem, składając wieńce, szereg delegacji. Wielotysięczne tłumy publiczności w skupieniu przedfilowały przed grobem Wielkiego Obywatela, który w obronie swojej Ojczyzny złożył swoje życie.

## Międzynarodowa Konferencja

unifikacji prawa karnego

ROZPOCZĘŁA SIĘ W WARSZAWIE PRZY WSPÓŁDZIAŁE LICZNYCH DELEGATÓW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa 1. 11. (wl. k.) Dziś odbyło się w Ministerstwie Sprawiedliwości inauguracyjne posiedzenie międzynarodowej konferencji unifikacji prawa karnego.

Na konferencję przybyli i zni przedstawiciele państw zagranicznych. Zagaił posiedzenie prezes prof. Rappaport, witając przybyłych delegatów oraz licznie zebranych gości. Następnie krótkie przemówienie wygłosił prezes honorowy konferencji Minister Sprawiedliwości p. Meysz-towicz, który podkreślił znaczenie konferencji i przywitał przybyłych gości. Z kolei odczytano szereg listów, nadesłanych przez gości zagranicznych, którzy nie mogli przybyć na konferencję. W dalszym ciągu przemawiali kolejno minister pełnomocny i poseł Czechosłowacji w Warszawie p. Girsas, sekretarz generalny międzynarodowego zrzeszenia prawa karnego prof. Jan Roux, delegat Francji, prof. Ferri, delegat Włoch, sekretarz generalny kongresu brukselskiego prof. Sasse-rath, delegat Belgii, przedstawiciel prezesa międzynarodowego zrzeszenia prawa karnego p. Carton de Viart, delegat Grecji, Rumunii i Jugosławii. Po ustaleniu składu prezydium oddano głos inicjatorowi konferencji, uczonemu rumuńskiemu prof. Pella, który podkreślił w swoim przemówieniu m. in. konieczność utworzenia międzynarodowego instytutu prawa karnego, celem nadania pracom konferencji więcej konkretnych podstaw. Dodać należy, iż konferencja warszawska zwołana została na mocy odpowiedniej uchwały zeszłorocznego kongresu zrzeszenia prawa międzynarodowego w Brukseli. Zadaniem konferencji jest unifikacja zasad nowo opracowanych projektów ustaw karnych.

## Stałe połączenie Paryż-Tokio!

W RYDZE ROZPOCZĘŁY SIĘ OBRADY KOLEJOWEJ KONFERENCJI EUROPEJSKO-AZJATYCKIEJ.

Ryga, 1. 11. (wl. eu.) W Rydze rozpoczęły się obrady europejsko-azjatyckiej konferencji kolejowej, która ma uregulować ruch osobowy i towarowy na liniach kolejowych pomiędzy Paryżem a Tokio. Chodzi o utworzenie stałego połączenia pomiędzy Paryżem, Berlinem, Warszawą, Moskwą, Syberią a Tokio. W konferencji bierze udział 16 państw. Najliczniejsze delegacje wysłały państwa wschodnie. Delegacja japońska składa się z 10 członków, delegacja rosyjska i chińska po 8 członków itd. Niezwykłym widowiskiem na konferencji jest zgodny udział w obradach przedstawicieli wojujących ze sobą rządów północnych i południowych Chin.

Przewodniczącym konferencji jest delegat rządu sowieckiego. Prace konferencji zmierzają w pierwszym rzędzie do ustalenia rozkładu jazdy w ten sposób, by zapewnić regularne połączenie na liniach kolejowych pomiędzy Paryżem a Tokio. Po-dróż ta miałaby trwać 14 dni. Również zaniernozone jest wydawanie biletów bezpośrednich, oraz ustalenie jednolitej taryfy kolejowej jak wreszcie i wprowadzenie ułatwień celnych i paszportowych. Uczestnicy konferencji spodziewają się do dwóch tygodni ukończyć projekt konwencji, która następnie zostanie podpisana przez poszczególne państwa.

## Nadmiar świat i monumentalnych budowli

WIDZI MINISTER STRESEMANN W NIEMCZECH.

Berlin, 1. 11. (wl.) W Dreźnie wygłosił minister Stresemann na przyjęciu do rocznym tamtejszej resursy obywatelskiej mowę, poświęconą głównie zagadnieniom gospodarczym. Oświadczył, że rozwój gospodarczy Niemiec kryje w sobie poważne trudności, że Niemcy potrzebują dalszych miliardów w formie pożyczek zagranicznych. Pieniądzy tych jednak należy użyć w całości na cele wytwórczości. Stresemann wystąpił przeciwko nadmiarowi świat i monumentalnych budowli,

co budzi zagranicą pozory, iż Niemcom powodzi się świetnie gospodarczo, lepiej niż zwycięzcom, którzy sobie na takie zbytki pozwolić nie mogą, co wreszcie budzi podejrzenia, że Niemcy umyślnie żyją ponad stan, ażeby wykażać niemożliwość wypełnienia swych zobowiązań reparacyjnych. Wreszcie domagał się Stresemann, przeprowadzenia reformy administracji, tj. zniesienia granic krajów, które Rzeszę rozdzierają. Należy to jednak uczynić dobrowolnie, a nie gwałtem.

### O WIELKA FLOTE POLSKA.

Warszawa, 1. 11. (wl. k.) Komitet floty narodowej prowadzi ożywioną akcję zbierki funduszu na utworzenie wielkiej floty polskiej. Rezultatem zbierki w czasie od 1 czerwca do 1 października b. r. jest kwota 30 tys. zł. W grudniu br. odbędzie się posiedzenie Zarządu komitetu, na którym zebrana kwota ma być przekazana do dyspozycji Rządu.

### BANKU EKSPORTOWEGO NIE BĘDZIE.

Warszawa, 1. 11. (wl. k.) Ze źródeł rządowych informują nas, iż projekt utworzenia Banku Eksportowego, która to sprawa była przed paroma tygodniami dość głośna, nie dojdzie do skutku.

### ZWIĄZKI DRZEWNE POLSKI I GDAŃSKA.

Warszawa, 1. 11. (wl. k.) W końcu listopada br. mają być wznowione prace delegacji związków drzewnych Polski i Gdańska, dla kontynuowania porozumienia, jakie zostało osiągnięte w kwietniu br.

### ZNÓW MORD POLITYCZNY NA BALKANIE.

Białogród, 1. 11. (wl. eu.) W miejscowości Stip, gdzie został zamordowany generał brygady Kowacewicz, dokonano dziś nowego politycznego zamachu. Kiedy około godz. 9-tej wieczorem znany przywódca macedońskich autonomistów Vancev wraz z synem przechodził przez most, nieznanymi sprawcy strzegli do niego kilka razy z rewolweru, zabijając obu na miejscu. Morderców dotąd nie schwytano. „Prawda” przypuszcza, iż zamach dokonany został przez federalistów macedońskich. Brat obu zamordowanych jest mężem p. Karnecliu, która przed trzema laty zamordowała w Operze wiedeńskiej przywódcę federalistów macedońskich.

### KEMAL PONOWNIE PREZYDENTEM.

Konstantynopol, 1. 11. (wl. eu.) Zgromadzenie narodowe jednogłośnie wybrało Mustawę Kemala Paszę ponownie prezydentem republiki tureckiej.

### KONGRES MIĘDZYNARODOWEGO POROZUMIENIA LEWICY.

Paryż, 1. 11. (PAT.) W kongresie międzynarodowego porozumienia stronictw radykalno-demokratycznych, którego obrady rozpoczęły się tutaj w dniu wczorajszym, Polskę reprezentują prof. Dybowski, posełowie Dab-ski, Kościelkowski i Rudziński oraz dr. Mots.

### PRZESŁUCHIWANIE MANOILESCU.

Bukareszt, 1. 11. (wl. eu.) Przesłuchiwanie Manoilescu trwa w dalszym ciągu. Wyniki dochodzeń utrzymywane są dotąd w tajemnicy. W najbliższych dniach rozstrzygnięta zostanie kwestja, czy Manoilescu oddany zostanie pod sąd wojenny, czy też sprawa jego przekazana zostanie sądowi zwyczajnemu. W mieszkaniu bawiącego obecnie w Szwajcarii zwoleńnika ks. Karola Filipeccu, jednego z przywódców partji ludowej dokonano rewizji.

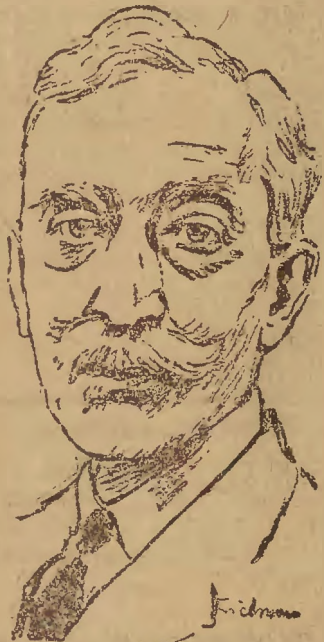
### KOMUNISCI W PORTUGALJI.

Lizbona, 1. 11. (PAT.) W związku z wykryciem organizacji komunistycznej policja aresztowała dwu głównych przywódców tejże organizacji.

### CAPABLANCA — ALJECHIN.

Buenos Aires, 1. 11. 22 partja szachowa między Aljechinem i Capablancą zakończyła się po 86 posunięciach na remis.

### POWSTANIE W KATALONJI.



Pułkownik Macia, organizator pierwszego nieudanego puczu w Katalonii, zorganizował, jak się zdaje, nowe powstanie.



# W Święto Umarłych.

**ŻYJMY TAK, ABY NIE UMRZEĆ ZUPELNIE!**

Święto umarłych. Smutny dzień, smutne święto, w które pamięć i miłość żywych zaklęciem kochających i wdzięcznych serc wskrzesza drogie, kochane, pamiętne istoty. Na chwilę otwierają się jakby groby i myśl ludzka zstępuje w nie, jakby w gościnę ze świata, wnosząc echo życia w cisze pustelni cmentarnych.

Święto umarłych obchodzone jest uroczyście w każdym narodzie, przez wszystkie ludy, bo wszystkie mają swoje groby, którym przynajmniej dzień jeden w roku poświęcają. A naród polski ma ich chyba najwięcej. Nie tylko tych drogie, najbliższych, ale i tych wspólnych, jeszcze droższych, jeszcze świętszych, przed którymi w Zaduszkowe Święto modli się dusza zbiorowa narodu. A ileż mogił opuszczonych, zrównanych z ziemią, drogie sercu polskiemu, mimo oddalenia w miejscu i czasie leży na świecie całym, od mglistych wybrzeży północy i tajg syberyjskich popod błyszczące słońce południa, piaski San Domingo, skaliste wykroty Somo-Siery aż po za oceany.

W dzień Zadusznego święta idziemy na mogiły, błądzimy po cmentarzach wśród grobów, zdobnych kwiatami, gorejących światłem, wspominamy tych, co już odeszli, zawsze przedwcześnie i już do nas tu na ziemi nie wróca, przyklekamy przy grobach najświeższych i najbardziej kochanych, rozmawiamy jakby z nimi. Jest coś dziwnie wzruszającego, patryarchalnie rzewnego w tych wycieczkach na groby ku uczczeniu pamięci zmarłych, jest w tym symbol, który zdaje się mówić w imieniu tych, co spoczywają w głębi ziemi:

„Żyj tak, abyś nie umarł zupełnie po swym zgonie fizycznym!”

Jeżeli rzewny i wzruszający jest widok grobów cmentarzy w dniu święta umarłych, który mówi nam jakby o nierozzerwalnych więzach, łączących życie zagrobowe z życiem doczesnym, to po stokroć smutniejszy jest widok samotnych, opuszczonych grobów, zapadłych w ziemię, nieozdobionych niczem... bez lampki, czy świeczki, z czarnym krzyżem, pochylonym, rozciągającym ramiona, jakby się grób modlił i użalał niebu nad dolą zapomnianego serca, które w nim znalazło spoczynek wieczysty.

Mamy wspólne, drogie dla wszystkich groby, do których po wojnie światowej przeniósł symboliczny grób Nieznanego Żołnierza, obrońcy Ojczyzny. Przed grobem tym modli się dziś Polska cała, czując pamięć swego bezimiennego bohatera, któremu zawdzięcza wolność. Człymi go wszyscy: i ci, którym odrodzona Ojczyzna przyniosła możliwość rozwinięcia skrzydeł, skutych niewola, dostatek i prace, zapewniającą byt: czci go i ten, któremu nie zawsze dobrze się dzieje, bo wierzy, że zło przemienie i wywalczona przez nieznanego bohatera-ofiarownika Ojczyzna skrzepi się, rozwinię i da wszystkim swym synom jednako w matczyną cząstkę, niezbędną dla żywota.

Smutne jest święto umarłych, odbywające się w jeden z dni kończącej się jesieni, kiedy obumierająca przyroda powiększa jeszcze nastroje smutku, czyniąc ze świata jakby cmentarz powszechny. A jednak w tym smutnym święcie, w tych rzewnych obrzędach, łączących nam wędrować na mogiły, jest źródło, niewidoczne a mocne, otuchy i nadziei. Owa łączność świata żyjącego z pozornie umarłym — ogniwa miłości które te dwa światy skuwają — jest źródłem otuchy na przyszłość, na dni jutrzejsze, zachęta do pracy dla dni tych dla przyszłych pokoleń które te prace nasza będą wspominać rzewnie i dziękczynnie z warunkiem jedynym: żeby zasługiwała na to.

Pracujmy więc!

„Żyjmy tak, abyśmy nie umarli zupełnie po naszym zgonie fizycznym!”

J. S.

# W Zaduszkowe Święto



Z całej Polski zebrane,  
grudki świętej ziemi  
przeziakłe krwią ofiarną,  
tych, co padli w boju!  
Przed Wami dziś się korzę,  
wargami drżącemi  
prosząc Stwórcę, by dał tym,  
co w trudzie i znoju  
kuli dla Polski przyszłość,  
wolną, promienistą  
Wieczysty Odpoczynek,  
i Światłość Wieczystą..

Gdyby zebrać na świecie  
wszystkie piaski, grudy,  
przepełnione krwią polską,  
lub krwią tą zbroczoną,  
wszędzie, gdzie dla Wolności  
za miecz brały ludy,  
wszędzie, gdzie naród zdzierał  
tyranji koronę —  
to by góra powstała  
pod nieb'os błękitny —  
grobowiec bohaterstwa  
wielki, niespożyty.

I przed tą górą wielką  
w Dzień Umarłych święty  
powinny wszystkie ludy  
kornie chylić głowy,  
przed grobowcem, gdzie leży  
od wieków nieknięty  
w całunach krwi zakrzepłej  
honor narodowy  
Polaków, którzy wszędzie  
za wzięcia Wolności  
szli, zostawiając śladem  
krwi płyty i kości.

Grudki ziemi męczeńskiej,  
w cichej urnie śpiące  
w cieniach katedry starej,  
co tyle pamięta...  
Przed Wami dziś powinny  
ukleknąć tysiące  
w listopadowe smutne  
Zaduszkowe Święta,  
jak przed symbolem wspólnej  
najdroższej mogiły,  
gdzie śpią nasze najlepsze  
i najświętsze sily.

Wolna Polska — to dzieło  
tych, czyja krew ciepła  
wyście piły, gdy przemoc  
gnębiła nas jeszcze,  
gdy wróg z pasją zawzięta  
i furją zaciekła,  
nie chciał wierzyć, że pekły  
już niewoli kleszcze,  
aż stał się Cud — Ptak Biały  
wzleciał pod obłok  
i słońce wysuszyło  
krwi drogą potok.

Dzień Zadusznego Święta — — —  
Przez cmentarzów bramy  
dążą ludzie do mogił  
bliskich i kochanych...  
A mogiły takich, mogiły  
tyle w Polsce mamy...  
a jeszcze więcej w świecie...  
mogiły zapomnianych...  
Do Was dziś idę ciche  
grudki z eni krwawe,  
czując w Was męczeństwo polskie  
i Ojczyzny sławę.

Jotes.

## Z legend Dnia Zadusznego

OGIEN „UMRZYKÓW”.

Dużo jest ciekawych i wzruszających podań, lub wierzeń ludowych, związanych ze świętem umarłych, czyli jak się to popularnie mówi z Dniem Zadusznym. Tajemnica życia zagrobowego zawsze przyciągała fantazję człowieka i na tem tle powstawały z czasem całe obrzędy i cała moc rozmaitych zwyczajów, których ślady znajdujemy w najbardziej zamierzchłej przeszłości, w dawno już minionych cywilizacjach, przykrytych całunem wieków. Tak na przykład przy rozkopywaniu pewnych odwiecznych miast w środkowej Azji natrafiono na nasady strzał, wypalanych z gliny, któreimi usiane były fundamenty domów, ażeby — jak to objaśniały znalezione napisy — zabezpieczyć mieszkańców od odwiedzin zmarłych, pogrzebanych w ziemi.

Jednakże niezawsze tylko starano się uniemożliwić „umrzykom” opuszczenie ich zimnych, wilgotnych grobów. Czasami przeciwnie: nie strach, lecz litość brały górę w uczuciach ludzi i powstawały śliczne, rozczulające obrzędy, przepełnione technieniem niewysłowionej poezji i miłości.

Do rzędu tych ostatnich zaliczyć na-

przykład można zwyczaj, jeszcze po dziś dzień gdzieś niedzie u górali apenińskich przechowany, a który nazywają tam „ogrzewaniem umarłych”, albo ogniem „umrzyków”. W wieczór Dnia Zadusznego gospodarz domu rozpala ogromny ogień na kominie, i narzuciwszy nań co najgrubszych kłód — aby trwał możliwie najdłużej — odmawia w otoczeniu rodziny krótką modlitwę za umarłych, poczem wszyscy bez wyjątku — starzy i młodzi, chorzy i zdrowi — wychodzą cicho, w skupieniu z izby, ażeby spędzić noc w obórze, czy przylegającej stodółce. Wychodząc, nie zamykają drzwi za sobą, lecz zostawiają je lekko uchylone... aby dusze zmarłych łatwo wejść mogły do wnętrza i choć raz do roku przy jasno palącym ognisku ogrzać swe skostniałe członki. I wtedy, gdy cała rodzina spędza noc na chłodnym, górskim powietrzu, dygocąc z zimna... a przedewszystkiem ze strachu i podniecenia, tam u kominia zbierają się jedne po drugich biedne duszyczki, obsiadają go dokoła i w milczeniu wpatrują się pustemi oczodołami swych lysych, nagich czaszek w tańczące języki płomienia i przy skające iskry. Siedzą jak nieruchome,

rozkoszując się od roku niezaznanem ciepłem, które rozlewa się balsamem cudownym po ich przewilgotniałych, pachnących ziemią, napoły już zmurszałych kościach.

Dopiero gdy ogień zgaśnie, gdy ostatni węgielek zczernieje a ostatnia iskierka przeskoczy po szarym popiele i zniknie... dopiero wtedy „umrzyki” powracają do swych miejsc wiecznego spoczynku, kładą się do swych nadgnitych trumien, krzyżując ręce na piersiach i znowu nieruchome leżą sobie cichutko przez cały rok, czekając cierpliwie następnego Dnia Zadusznego, następnego „ogrzania” i następnego zmiłowania się nad nimi tych... co jeszcze pozostali w żywych.

**Być pewnym.**

że się otrzymało najlepszą herbatę świata, najstaranniej hodowaną i najtroskliwiej zebraną, można dopiero wtedy, kiedy się pije **prawdziwą herbatę**

**Lyons'a.**





Przed użyciem 1090 po użyciu

**Krem „eri”** jest najidealniejszym kremem ude-likatniającym cerę. Usuwa on zmarszczki, plamy, bieli, odmładza i tworzy czerstwą cerę. Ponekane ręce goi przez jedną noc.

**Artuczna farbiarnia, diem. pralni i zakład czyszczenia dywanów** 3375

**Józefa Rottera**  
Tel. 383 **Bielsko-Biala** Tel. 383

najstarsza i największa firma tego rodzaju zapewnia najstaranniejsze i najszybsze wykonanie wszelkich zleceń.

Biura przyjęcia:  
**Katowice**, Dvrekcyjna 6, Tel. 777  
**Łódź**, Muta, Rynkowa 1, Tel. 1479  
**Tarn. Góry**, Krakowska 18  
**Mysłowice**, Modrzejowska 1  
**Piemianowice**, Bytomska 7  
**Rybnik**, Piłsudskiego 2  
**Pszczyna**, ul. Kolejowa 1  
**Josnowiec**, ul. Warszawska 16  
**Warszawa**, Niecała 10 Tel. 114-35

**Posłuchajcie fachowca:**

Spróbowałem

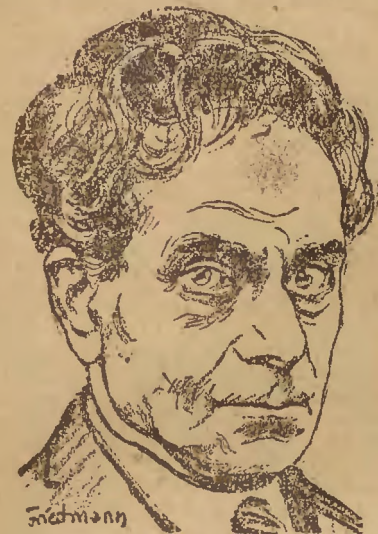
**„Perola” kawy żytniej**

z dodatkiem „Francka” domieszki w pudełkach i stwierdziłem, że kawa ta nie ustępuje kawie ziarnistej w dobrym smaku i aromacie. Żadna nowość nie sprawiła mi jeszcze tak miłej niespodzianki jak ta próba!

Wylączni wytwórcy  
**Henryka Francka Synowie S. A.**  
Skawina-Kraków



**Maksymilian Harden**



W Szwajcarii w miejscowości Montana-Vermala zmarł w niedzielę w 67 roku życia na skutek upartego kataru płuc człowiek, którego w latach przedwojennych za czasów jedynowładztwa Wilhelma II, czasu najostrejszego „szalu cesarza” — przeciwstawiano nowoczesnemu Caliguli — dziennikarz Maksymilian Harden. Syn burmistrza Poznania Witkowski przeszedł w 16-tym roku życia na katolicyzm i zmienił nazwisko. Po niezbyt fortunnych próbach zabłyśnięcia, jako aktor, przerzucił się do dziennikarstwa i tu od razu zabłysnął jako gwiazda pierwszej wielkości. Poznał się wnet z samym Bismarckiem, wówczas już bożyszczem, straconem z Wallhalli i jemu zawdzięczał Harden niejedną myśl i niejedną wiadomość i szczególnie Harden rychło pod tym wpływem zrozumiał, że w Niemczech dzieje się tylko wola — kaisera, że przedewszystkiem Wilhelm II. odpowiedzialny jest za wszystko, co się w Rzeszy dzieje i z namietnością furja, błyskotliwość, niezrównana ironia zwyciężał tego kobotyna, oraz całą klikę, która tego historyjona otaczała. Punktem kulminacyjnym tej jego działalności utracenia „półboga” był rok 1907, kiedy Harden zdemaskował księcia Eulenburga, dwu znacznego błazna nadwornego nowoczes-

nego „cezara”. Od czasu głośnego wywiadu Wilhelma z „Daily Telegraph” począł Harden przestrzegać Europę przed niebezpieczeństwem wojny — i miał słuszość! Nie przeszkadzało mu to snuć w pierwszych latach wojny marzeń skrajnie pangermańsko-zaborczych, w drugiej jednak części wojny odnalazł samego siebie i wierny zasadzie mówienia zawsze czegoś przeciwnego od zdania ogółu niemieckiego, domagał się zawarcia pokoju słusznego i sprawiedliwego. Republikę powitał z entuzjazmem, wnet jednak rozczarował się do niej. Spodziewał się, że użytkuje ona jego wielkie zdolności i wiadomości polityczne, co, gdy z różnych względów nie nastąpiło, przerzuciło go do opozycji, wobec wszystkich stronniczo z prawa i z lewa. W roku 1923 padł ofiarą napadu bojówki prawicowej, skutkiem czego, szwankując odąd na zdrowiu, przestał wydawać swą „Zukunft”, która wychodziła od roku 1892, osiągając nakład ogromny, wydzierana poprostu z pod prasy i rozchwytywana przez zwolenników i wrogów.

**Teatr i Estrada**

• **Uroczysta premiera „Casanovy”.**  
Jak było do przewidzenia, kasa była zamknięta przed przedstawieniem, a widownia na premierze opery Różyckiego „Casanova” zapelniała się literalnie poza brzozy i przedstawiała się wyjątkowo uroczysto. Nastroj powagi i oczekiwania dawał się odczuwać już przed przedstawieniem, zanim zabrzmiały pierwsze tony uwertury. W lożach i na parterze widzieliśmy licznych przedstawicieli sfer inteligencji, w loży proscenijowej zasiadł twórca opery, Różycki, który — jak to już zaznaczyliśmy wczoraj — przybył specjalnie do Katowic, aby ujrzeć swoje dzieło na scenie śląskiej. Po akcie pierwszym nastąpiła uroczysta, burzliwa owacja na cześć kompozytora, którego obdarzono kwiatami, utalentowanego dyrektora M. Zuni i reżysera J. Stępniewskiego. Owacyjne okla-

**Budowa Domu Polskiego**

w Rumunji

W WASZKOWICACH NAD CZEREMOSZEM

Apel do Rodaków!

Ogromne znaczenie dla Polaków, mieszkających zagranicą posiada instytucja Domów Polskich. Im więcej placówek polskich, tem pewniej polskość się utrzyma. Im więcej Domów Polskich, tem więcej skupień dla naszych rodaków. Mają się gdzie schodzić, mówić, śpiewać i uczyć po polsku, tam może naprawdę, życie polskie kwitnąć.

Obecnie w Waszkowcach nad Czeremoszem w Rumunji zawiązał się komitet Stowarzyszenia polskich rękodzielników i przemysłowców „Gwiazda”, który chce i

tam wnieść polską strzechę. Czyż nie przyjdziemy im z pomocą? Czyż nie poprzemy tak szlachetnych i godnych zamiarów? Rodacy! Kto może i co może, niech ofiaruje na cegiełkę do tego nowego ogniska polskiego, a zasłuży się dla polskości w Rumunji!

Popierajmy takie zamierzenia, a życie polskie rozleje się wielką, szeroką falą, jak być właśnie powinno.

Ofiary prosimy składać i nadsyłać do redakcji naszego pisma „Polonji”, Katowice, ul. Sobieskiego nr. 11.

**Fascinata Krem królowych**

Najdelikatniejszy, całkowicie nieszkodliwy, na naukowych podstawach oparty preparat higieniczny jest dziś nieodzownym dla każdej kobiety.

ski rozbrzmiewały po każdym zapadnięciu kurtyny. Kwiatami również została obdarzona primadonna p. Sługocka. Sądząc z przyjęcia premiery przez publiczność, wróżyć należy nowej operze długotrwałe powodzenie na naszych scenach. Podkreślić należy, że dyrekcja teatru oparowała utwór znakomitego kompozytora w należytą, godną tego dzieła, efektowną wystawę. Dyrektorzy p. p. Nowakowski i Sobański słusznie też zbierali liczne gratulacje. Szczegółowe sprawozdanie podamy w numerze jutrzejszym.

• **„Sulkowski”.**

Pełna czaru i poezji tragedia w 5 aktach St. Żeromskiego „Sulkowski” ukaże się na scenie teatru Polskiego w środę dnia 2 listopada o godz. 7,30 wieczorem. Postać tytułową kreuje znakomity jej odtwórca dyr. art. W. Nowakowski. Poza tem w rolach głównych wystąpią pp.: Maria Strońska, Witold Kuncewicz, Lucjan Wiśniewski, Jan Ciecierski, St. Iwań-

ski, M. Jastrzębski, J. Mazanek, A. Durzyński, W. Puchalski, W. Pawłowski, T. Olderowicz, M. Zoner i A. Wojdan.

• **Gościnne występy Włodzimierza Kaczmar.**

P. Kaczmar wystąpi gościnnie w Teatrze Polskim w Katowicach w sobotę dnia 5 listopada w operze Halevy'ego „Żydówka” i w wtorek dnia 8 listopada w operze Gounoda „Faust”. Bilety na wszystkie przedstawienia do nabycia w kasie Teatru. Telefon 24.48.

• **Repertuar Teatru Polskiego w Katowicach:**

Środa: „Sulkowski”.

Czwartek: „Mecenas Bolbec i jego małż.”.

• **Teatr objazdowy L. O. P. P. na Śląsku.** Staraniem Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P. we Lwowie zorganizowany został z b. artystów scen miejskich we Lwowie teatr objazdowy, dający przedstawienia na rzecz L. O. P. P. Przedstawienie takie będzie dane m. in. w Mysłowicach, dnia 3 bm. w czwartek, o godz. 8-jej wiecz. w sali hotelu „Polonji”. Grana będzie sztuka „Mandaryn Wu”.

TEODOR RONNI SPLITT.

**POWRÓT**

Dzień Zaduszny. Od samego rana padał monotony, jesienny deszcz. W całej naturze panowała dziwna melancholia potęgując ponurą powagę dnia poświęconego zmarłym. Z drzew opadały z suchym szelestem zeschnięte liście — a gdzieś w dali słycać było głuche szczykanie psa, pogłębiające bezdóń tęskliwej ciszy. Blotnista, polną drogą szedł powoli wędrowiec, opierając się na odlamanej gałęzi. Na ogorzalej jego twarzy widać było zmęczenie i ślady głębokiego, bolesnego cierpienia, które zmniejszało jej młodzieńcze, piękne rysy. Zaniedbane, zakurzone odzienie zdradzało, że daleka i uciążliwa musiał przebyć drogę. Chwilami przystawał i rozglądał się długo po okolicy, albo siadał na przydrożnym kamieniu, ażeby wypocząć. Wtedy patrzył zadumany w czarną toń szerokich błotnisk, jak gdyby w ich zwierciadle wyołwać chciał wizję przeszłości. Z piersi wyrzywały się wtedy tęskne westchnienia

a wymowne cierpieniem spojrzenie jego błysnęło chwilami radośnie, by natychmiast znowu sponownie i załamać się w dziwnym jakimś lęku, który niepewnie, powoli zakradał się do duszy. Dreczyły go rozpetane myśli...

— Czy żyje jeszcze? Czy go pozna? Czy go nadal będzie kochała, jego, zniszczonego ciężką pracą? A może należy do kogo innego?...

Niema rozpacz ścisnęła zbolale serce a piersią szarpnął spazm głuchego płaczu.

A może jednak go czekała i pozostała mu wierna? Tak bardzo się kochał! Byli zaręczeni i przysięgli sobie na zawsze i tylko do siebie należeć... I znowu przytłumioną świadomością jego rozjaśnił słaby promyk nadziei...

Zapadał już zmrok, kiedy zbliżył się do małej wioski, położonej uroczą wśród leśnych pogórków, nad schłodniami strzechami unosiły się lekkie, przezrocyste mgły, niby czyszcące dusze, kołaczące o modły. Tu i ówdzie błysnęły nieśmiało słabe światełka.

Okrzyk radości rozległ się w zamgleniu pól. Poraz pierwszy po tylu latach ujrzał znowu jej dom! Tam, za temi okna-

mi jest ona, jego ukochana, uroczą Irena, jego Ichna! Boże! Za chwilę ją ujrzy, będzie przy niej i jak dawniej... Niezwyczajna nadzieja ożywiła mu duszę i wróciła dawną siłę. Pobiegł najkrótszą drogą, przez pola, przez sady i zadyszany znalazł się pod oknem, z którego poprzez szczelinę skromne padało światło. Serce mu biło młotem; całym ciałem przywarł do muru i spozirzał do okna.

W dużym pokoju mieszkalnym zgromadzona była cała rodzina wraz z służbą; wszyscy pogrążeni byli w modlitwie. Serce jego zadrzało. Wiedział, że co roku, według starego zwyczaju, odprawiano tu w kółku najbliższych modły za zmarłych przodków i krewnych. Dochodziły go ciche, jednostajne modły...

— Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...

— A światłość wiekuista niech im świeci na wieki wieków. Amen...

Od czasu do czasu szepty przycichały i słycać było wtedy uroczysty głos matki...

— Za duszę śp. Teofila Podhalańskiego; Marianny z Szewców Podhalańskich... Zdrować Maria, łaskiś pełna...

— Pan z Tobą; błogosławionaś Ty

między niewiastami... szeptali znowu chórem zebrani.

Wszystko było, jak dawniej! Ujrzał swoją narzeczoną. Siedziała zadumana, ze spuszczoną oczyma. Głęboki smutek zdawał się mieszać w jej sercu, ukrytem pod szatą żalobną.

— Za duszę śp. Karola Zahorskiego...

Zadrzał. Boże! oni się modlą za jego duszę! Myśla, że nie żyje! A on tu stoi pod oknem, zapatrzony w swą ukochaną Ichnę, stęsknioną...

Zerwał się. Za chwilę już był w pokoju.

Z kilkunastu ust wyrwały się jednocześnie okrzyki przerażenia, niedowierzania, radości...

— Boże drogi!... Karol!... Zahorski!... Boże!... To ty?...

Rzucili się w objęcia. Ich spragnione spojrzenia spotkały się, tonąc wzajemnie w przepastnych źrenicach. Dwoje ust zwarło się, stęsknionych, pieścizoty, szukających słów!...

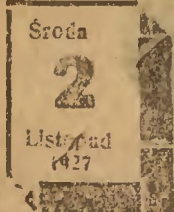
— Karolu!...

— Ichno! Ichno!

I smętny Dzień Zaduszny zamienił się w dzień wesela i szczęścia.



# Z Katowic i okolicy.



**Dzisiaj: Dzień Zaduszny.**  
Jerzego.  
Jutro: Huberta B. W.  
Wschód słońca: o. 6 m. 29.  
Zachód: o. 4 m. 09.  
Długość dnia: o. 9 m. 40.

**NABOŻEŃSTWA JUTRO**  
w kościele św. Piotra i Pawła w Katowicach.  
Godz. 6 maza św. za św. Franciszkę i Józefę Babożyńską.  
Godz. 7 za św. Marię Przechaićką.  
Godz. 7 za św. Jana i Józefa Janas.  
Godz. 7 za św. Karola Krupkę i żonę.  
Godz. 8 za św. członków zawod. maszynistów.

**NABOŻEŃSTWA JUTRO**  
w kościele N. M. P. w Katowicach.  
Godz. 6 arcybr. Przen. Sakr.  
Godz. 7 za św. Józefa Posz i Lucja Przybyła.  
Godz. 7 za św. Bartoszewiczów.  
Godz. 8 za św. Kękoszków.

— Ostatnia sposobność do zwiedzenia Wystawy drobit, królików, gołębi i t. d. w Katowicach.

Dzisiaj o godz. 8-mej wieczorem nastąpi zamknięcie Wystawy drobnych zwierząt gospodarczych, która mieści się w hali wystawowej przy parku Kościuski i przez cały czas cieszyła się wielką frekwencją publiczności, zarówno z Katowic, jakoteż i okolicy, oraz sąsiednich województw.

Oprócz ekspozycji drobit użytkowej, obrzynień masy królików, od najmniejszych gronostajów poprzez olbrzymie „Belgi”, dalej gołębi pocztowych, opasowych i ozdobnych wielką popularnością cieszą się prześliczne koty „Angora”, zwłaszcza wśród płci pięknej i dzieci, z których wiele życzyłoby sobie mieć w domu takie żywe zabawki.

Dział amerykańskich wyłęgarek „Buckeye” jest wprost oblegany przez tłumy ciekawych, interesujących się sprawami sztucznego wyłęgania drobit.

Na wystawie panuje żywy ruch handlowy we wszelkich działach, gdzie można tylko co kupić. Sprzedane jednak zwierzęta i przybory zostały do końca na wystawie, aby dać możliwość i osobom, później zwiedzającym wystawę — zobaczenia całości.

Na specjalną uwagę zasługują dla miłośników sportu — zwycięskie latawce-gołębie (ponad 700 km.), oraz drób luksusowy, jak Yorkhany, czy wreszcie egzemplarze osławionej rasy kaczek „Bieg. ny indyjskie” i kaczki latawce.

Dla hodowców gołębi wystawa jest niezwykłą okazją dla zakupu wartościowego materiału.

Spieszmy więc wszyscy na zwiedzenie Wystawy w ostatnim dniu jej trwania.

— Około fabryki aluminium.

Związek „Polumin” w Katowicach prosi nas p. zaznaczenie, że fantastyczna wiadomość o budowie fabryki aluminium w Zorach, o której pisaliśmy w numerze 290 z dnia 28 10. br., nie odnosi się do Związku Polumina.

Związek „Polumin” nie ustalił jeszcze miejscowości, w której powstać ma pierwsza w Polsce fabryka aluminium.

— O taksy szkolne.

Oddział szkolny Magistratu miasta Katowic wyjaśnia, że w myśl istniejących rozporządzeń w przedmiocie taks szkolnych winni rodzice, posyłający swą dlatkę do szkół miejskich, uiścić taksy za I półrocze roku szkolnego 1927-28 do końca października br. Taksy te wynoszą: a) w miejskim gimnazjum matematyczno-przyrodniczym męskim i w miejskim gimnazjum i liceum żeńskim oraz w szkole handlowej 30 zł tytułem taksy za zużycie pomocy naukowych i 20 złotych tytułem taksy administracyjnej na wydatki rzeczowe, razem 50 zł. Oprócz tych taks należy płacić na ręce dyrekcji szkół średnich 2 zł taksy na fundusz gier i zabaw ruchowych, zaś na ręce kierownictwa szkoły handlowej 5 zł., b) w szkołach wydziałowych 15 zł tytułem taksy za zużycie pomocy naukowych, 10 zł taksy administracyjnej i 1 zł na fundusz gier i zabaw ruchowych, razem więc 26 zł.

Poniżej dotychczas prawie że nikt tych taks nie wpłacił, w dalszym ciągu chcąc rodzicom udogodnić płacenie, ścigać będą urzędnicy kasy miejskiej te taksy w szkołach, a mianowicie: dnia 3 listopada br. w polskiej szkole wydziałowej żeńskiej, dn. 4 11. w polskiej szkole wydziałowej żeńskiej, 5 bm. w gimnazjum matem.-przyrodn. męskim, 7 11. w gimnazjum i liceum żeńskim, 8 bm. w oddziale dla mniejszości językowej niemieckiej gimnazjum i liceum żeńskim, dn. 9, 10 i 11 bm. w szkołach wydziałowych dla mniejszości językowej niemieckiej, 16 bm. w szkole handlowej. Wzywa się rodziców, by w dniach wyznaczonych posłali taksy przez swoje dzieci do szkół. Dla rodziców, którzy znajdują się w trudnym położeniu, istnieje możliwość zapłacenia taks w ratach, jednak owoż pełna opłata za I. półrocze t. b. r. roku szkolnego winna być uiszczona do dnia 5 grudnia br. Uczniowie, za

Dywan MENCZEL, Katowice, ul. 3-go Maja 17 artystyczna wytwórnia brzoń stor i kap ręczne haftowane i filie koronkowe włocławskiego stylu oraz poleca brokaty madras gobeliny, dywany chodniki, kokosy, linoleum po najniższych cenach.

# Z wędrówki po cmentarzach.

Dzień Wszystkich Świętych jest uroczystym wstępem do właściwego Święta Umarłych, które obchodzimy w Dniu Zaduszny.

Jak corocznie, już od wczesnego rana ciągną pielgrzymki na cmentarze, aby złożyć na mogiłach krewnych i przyjaciół wieńce, będące symbolem pamięci i czci dla tych, co odeszli. W dniu tym niejedno serce żywcem zabije pod wpływem wspomnień, a łza żałości ukradkiem spłynie po policzkach. Pobożne wargi szepczą: „Wielozne odpozywanie, racz im dać Panie...”, a jarzące się świece ofiarne, zjednać mają „...grzechów odpuszczenie...”

Nastroj poważny, skupienie i cisza zawisły nad miastem a przyroda łączyła się się jakby w uczucie z spieszonymi na cmentarze. Szelest poślizgniętych liści zespala się harmonijnie z cichym szepczeniem modlitw w jeden błagalny hymn do Stwórcy.

## NABOŻEŃSTWA.

We wszystkich kościołach na Śląsku odbyły się uroczyste nabożeństwa żałobne. Kaplice cmentarne rozbrzmiewały pieśniami i modłami.

Popołudniu w kościele Najświętszej Panny Marii w Katowicach odbyły się Nieszpory żałobne, w czasie których okolicznościowe kazanie wygłosił ks. dr. Szramiek. Po nieszporach z kościoła wyruszyła procesja ze śpiewami na nowy cmentarz przy ulicy Sienkiewicza.

## NA STARYM CMENARZU.

Na starym cmentarzu przy ulicy Francuskiej panował nastrój podniosły. Groby przystrojono kwieciami. Wzdłuż głównej alei ustawily się dwa rzędy biednych, szepcząc modły na intencję zmarłych, bowiem Zaduszki to Święto Umarłych i Żebraków.

Jarzące się świece dodawały uroku Świętu Umarłych. Każdy grób otaczała grupka najbliższej rodziny. Wyróżniał

się grobowiec ś. p. Józefa Rymera, pierwszego wojewody śląskiego.

Z kapliczki cmentarnej dolatywały głosy śpiewających pieśni żałobne, potęgując nastrój.

## NA NOWYM CMENARZU.

Cmentarz przy ulicy Sienkiewicza zajęły tłumy, snując się wolno do mogiły do mogiły. Dzwon na wieżycyce wzywał pobożnych do modlitwy.

## CMENARZ WOJSKOWY.

Około godz. 4 popoł. cmentarz wojskowy przy parku Kościuski zapelnily szeregi karne wojskowe i tłum cywilny. Przy był komendant garnizonu, gen. bryg. Zajac w otoczeniu wyższych oficerów. Ks. major Sinkowski odprawił polowe nabożeństwo żałobne, poczem złożono wieńiec u stóp krzyża. Marsze żałobne odegrała orkiestra wojskowa.

## MANIFESTACJA ŻALOBNA.

Wieczorem o godz. 6 odbyła się na Placu Wolności manifestacyjna uroczystość żałobna. U stóp pomnika, poległych Powstańców, oświetlonego bengalskimi ogniami, planacjami w dwóch zniczach, złożono szereg wieńców. Wartę honorową przez cały dzień trzymało dwóch powstańców. Płytę przybrano kwiatami. Podczas manifestacji stały szpalernie przysposob. wojskowego, straż ogniowa itp. Marsza żałobnego Szopena i Hymn Państwowy odegrała orkiestra wojskowa.

## WIECZOREM.

Z zapadającym zmrokiem luna świateł wzbila się nad cmentarzami. Na każdej, najbiedniejszej nawet mogiłce planęły świece ofiarne. Ludność zwolna rozchodziła się do domów, żegnając znakiem krzyża świętego mogiły drogich sobie osób.

# Zuchwały napad rabunkowy w Król. Hucie.

W poniedziałek wieczorem około godz. 9-tej dokonano zuchwałego napadu bandyckiego na kasę rzeźnika Piątka w Król. Hucie, przy ul. Sobieskiego.

Trzej uzbrojeni w rewolwery bandyci wdarli się do sklepu i zrabowali około 500 zł. gotówki. Sześciu zbiegiem okoliczności właściciel, zabrał do domu grubszej wartości banknoty, tak, że w kasie sklepowej pozostał tylko bilon i banknoty 2-złotowe. Jako na sprawców zuchwałego napadu podejrzenie pada na trzech wyrostków, z których najmłodszy, herszt bandy liczy zaledwie 17 lat. Pozostałych dwóch jest w wieku od 20—25 lat. Najsprytniejszy z bandy 17-letni wyrostek był w tym dniu dwa razy w składzie, badając zapewne teren przyszłych operacji. Na

padu dokonano z chwilą, gdy sklep już był zamknięty, pozostała w nim tylko jedna ekspedjentka, zajęta sprzątaniami. Nagle zapukał ktoś do tylnego wejścia i gdy ekspedjentka podeszła, ujrzała młodzieńca proszącego o sprzedanie mu pół kg. kiełbasy. Z chwilą, gdy ekspedjentka odwróciła się, by zważyć żądany towar, bandyta wydobyl rewolwer i w tym momencie wpadło do sklepu dwóch pozostałych współników. Steroryzowana ekspedjentka wskazała szufladę, w której znajdowały się pieniądze. Bandyci w oka mgnieniu zrabowali gotówkę i ulotnili się, zanim przerażona dziewczyna zdolała zawołać pomocy.

Ekspozytura śledcza jest już na tropie zuchwałych bandytów.

# Z Świętochłowic.

## (—) Koncert symfoniczny.

Jutro w czwartek 3 bm. odbędzie się w Hajdukach Wielkich, w wielkiej sali Kat. Domu Związkowego I koncert symfoniczny w sezonie zimowym, wykonany przez orkiestrę symfoniczną stowarzyszenia muzycznego pod batutą cenionego i talentowanego kapelmistrza, p. Józefa Merschkostera z W. Hajduk. Program koncertu obejmuje 3 części, p. Innemu przewiduje piękny marsz „Wjazd gości do Zamku Wartburg” z opery „Tannhäuser”, wreszcie „Powieści z lasu wiedeńskiego”, obraz nazywany „Od Gluka do Wagnera” i szereg innych pięknych utworów.

Ponadto program przewiduje koncert skrzypcowy — solowy, wykonany przez p. Ottona Kemnicę.

Koncert zapowiada się okazale. Początek o godz. 7 i pół. (sz.)

## (—) Echa kradzieży materiału wybuchowego.

Jak już donosiliśmy, w ub. sobotę skradzione zostały na dworcu towarowym w Hajdukach 3 skrzynie materiału wybuchowego (fignosit powietrzny) i to 2 skrzynie po 25 kg, jedna 50 kg.

Przechoźnię znaleźli 1 skrzynię skradzionego materiału wybuchowego w jednej z budek na polu tuż obok Strzelnicy wojskowej w Wielkich Hajdukach.

Znaleziona skrzynia odwieziona do komisariatu policji w Hajdukach. Dalsze śledztwo w toku. (sz.)

# Z Rybnickiego.

## (X) T. C. L. w Lyskach.

Z inicjatywy miejscowego kierownika szkoły pana Wajdy zostało zorganizowane w naszej wiosce Towarzystwo Czytelników Ludowych i utworzono w miejsce dotychczasowej biblioteki wędrowną bibliotekę stałą. Celem ożywienia ruchu oświatowego został zwołany wiec oświatowy

# Z Zagł. Dąbr.

## (d) Zakończenie robót kanalizacyjnych.

W tych dniach na ulicach wszystkich dzielnic miasta Dąbrowy, w miejscach, gdzie były prowadzone roboty kanalizacyjne, odbywa się porządkowanie dróg z różnych nieczystości. Oprócz tego przystąpiono do zakładania t. zw. dokli żelaznych.

## + Przed wyborami do Izby Rzemieślniczej.

Ubiegłej niedzieli odbyły się zebrania rzemieślnicze w Żarnówcu i Piłźnie, na których prelegent z Sosnowca pp.: inż. Kleński, Sulczek, Dziurzyński i Dworakowski omówili sprawy dotyczące projektu ustawy rzemieślniczej i organizacji rzemieślników przed wyborami do Izby rzemieślniczej.

## + Dzień Oszczędności w Zagłębiu Dąbrowskiem.

W ubiegłym tygodniu odbyło się z inicjatywy Polskiej Kasy Oszczędności w Będzinie zebranie, na którym w gronie osób zaproszonych omawiano sprawę zorganizowania Dnia Oszczędności na terenie naszego powiatu. Na zebraniu powyższem opracowano program obchodu i wybrano komitet. Dzień Oszczędności naznaczono na poniedziałek b. tyg. u nas jednak ze względu na to, że dzieci szkół były wolne od nauki, przesunięto ten termin na 4, 5 i 6 b. m. Program przedstawia się następująco: dnia 4 bm. odbędą się stosowne pogadanki dla dzieci szkół żydowskich, dnia następnego dla dzieci szkół chrześcijańskich, a 6 bm. odczyty i pogadanki w różnych stowarzyszeniach organizacjach i związkach zawodowych i odprawy z rodzicami dlatywo szkolnej, aby ich uświadomić jakie znaczenie ma oszczędność i by przez zrozumienie wpłynęli na dzieci swoje, wpaiając w nie poczucie oszczędności.

Aby ułatwić przeprowadzenie tej akcji, przygotowała Kasa Oszczędności cały szereg książeczek oszczędnościowych, aby dzieci mogły na nie składać małe wkłady, bo już począwszy od 5 groszy. Jak widzimy Polska Kasa Oszczędności nie szczędzi trudu, aby już w najmłodszym pokoleniu wpaiać zasady tak ważnej dla ogółu społeczeństwa zasady oszczędności.

## + Doniosły projekt.

Zrzeszenie Elektryków kopalnianych w Zagłębiu stara się o koncesję na przetwarzanie, przesyłanie i rozdzielanie energii elektrycznej, czyli na elektryfikowanie dużej polski Zagłębia, a mianowicie powiatów: Będzińskiego, Zawierciańskiego, Olkuskiego i Chrzanowskiego. Jest rzeczą zrozumiałą, że Zrzeszenie to postara się ojąć z czasem także i dalsze powiaty. Projekt ten jest niezmiernie ważny dla rozwoju naszych wsi, władze gminne powinny więc uświadczając ludność niejako o znaczeniu elektryfikacji i wpływie jej na gospodarstwo rolne. W związku z tym projektem odbędzie się w gmachu starostwa będzińskiego dochodzenie w sprawie nadania temu Zrzeszeniu uprawnień rządowego.

na dzień 30 paźdz. Na wiec ten przybyli również prezes Powiatowego Komitetu T. C. L. p. Basista oraz bibliotekarz powiatowy T. C. L. kierownik szkoły Branney, przywożąc z sobą 100 nowych tomów dla wzbogacenia naszej biblioteki. Uczestników wiecu było około 150. Referaty p. Basisty i miejscowego ks. proboszcza Kuczki wysłuchano z zainteresowaniem, o czym świadczyły huczne oklaski. Również omawiano sprawę kursów dokształcających zorganizowanych przez miejscowe nauczycielstwo. Kursy są bezpłatne i rozpoczynają się z początkiem bm. Zgłoszenia przyjmuje jeszcze miejscowy kierownik szkoły codziennie. Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej oraz odpiewaniem „Roty” zakończono wiec, który osiągnął swój cel pod każdym względem, czego dowodem liczne zapisywanie się uczestników na członków T. C. L.

# Z Cieszyńskiego

## (i) Pan prezydent w Cieszynie.

Dnia 13-go bm. ma zawitać do Cieszyna p. prezydent Ignacy Mościcki w charakterze nieoficjalnym, aby wziąć udział w wielkim polowaniu na terenach b. Komory arcyksiążęcej. Dostojny gość zamieszka w apartamentach zamkowych, a panowie z otoczenia w hotelach. Czynniki się gorączkowo przygotowują, aby jak na godniej przyjąć Głowe Państwa w starym kresowym gródzie państwowym. (h.)

## (i) Elektryfikacja Skoczowa.

Miaso Skoczów po długim zwlekaniu zgodziło się zawrzeć umowę z elektrownią cieszyńską co do dostarczania prądu elektrycznego. Wskutek tego elektrownia będzie rozbudowana. (h.)

## (i) Defraudacja na poczcie w Bystrzycy — po stronie czeskiej.

Wielka sensacja wywołało aresztowanie pewnego urzędnika pocztowego w Bystrzycy na odeskim Śląsku, gdzie niespodziewana rewizja z dyrekcji opawskiej wykryła brak w kasie pocztowej około 80 000 kcz. Już dawno zwracano uwagę na wystawne życie aresztowanego obecnie urzędnika. (h.)

## (i) Likwidacja spółdzielni.

Spółdzielnia spożywcza na Śląsku Cieszyńskim mała jakos szczęścia. Jedną po drugiej ulega likwidacji i na palcach można policzyć jeszcze istniejące i jako tako prosperujące. Świeżo donoszą o likwidacji „Ludowej Spółki Spożywczej” w Zarzeczcu. (h.)



# ZE SPORTU.

## „Warta“ Poznań == „Ruch“ 5:0 (2:0).

Jeden z najładniejszych meczów footballowych rozegrany został na boisku I. F. C. w Katowicach. Do zawodów wystąpiły powyższe drużyny z wola zwycięstwa, by przez to zapewnić sobie lepsze miejsce w tabeli. „Warta“ wystąpiła w swoim najlepszym składzie, podobnie, jak przeciw drużynie I. F. C. „Ruch“ na swoje nieszczęście, zrobił kosztowny eksperyment, wstawiając do drużyny braci Loewych, znanych lekkoatletów, w piłkę nożną prawie wcale niezręcznych, co się też pomściło.

W pierwszej połowie gry gra wyrównana, bardzo szybka. Piłka przemieszcza się od bramki do bramki, stwarzając krytyczne momenty. Pierwszą bramkę zdobywa dla gości Rochowicz. „Ruch“ ma dużo sposobności do wyrównania, jednak cały atak jego nie umie oddać całego strzału na bramkę. Pod koniec drugiej połowy bramkarz „Ruchu“ wskutek nieporozumienia z obroną wybiegł z bramki i do pustej bramki strzela Szerfke, jednak Bąd na broni robinzonada. Podyktowany za to karą, Kosicki zamienił pewnie w bramkę.

W drugiej połowie mała zmiana w ataku wpłynęła bardzo korzystnie, bo miejscowi uzyskali lekką przewagę. Gra toczy się przeważnie na połowie „Warty“ a wyrównanie wisi w powietrzu. Wskutek tej przewagi, nawet obrona „Ruchu“ wysunęła się poza linię środkową. Wszelkie jednak ataki rozbijają się o znakomite tyły „Warty“. Dużo pozycji psują lekkoatleci Loewy, którzy zdobyć nie mogą się na celniejsze strzały. Na 10 min t przed końcem nasąpiło „załamanie“ się drużyny „Ruchu“, mianowicie trzecia bramka dla „Warty“ zdobywa z przeboju Przybysz. Obrona „Ruchu“ słaba w biegach nie powinna była się tak daleko wysuwać. Podobną bramkę zdobywa krótko potem Staliński a ostatnią z ładnej główki znów Przybysz.

Drużyna „Ruchu“ naogół podobała się. Grała b. ofiarnie i na tak wysoką porażkę wcale nie zasłużyła. Przeciwnie, gdyby nie bracia Loewe, mecz mógłby być wygrany. Bramkarz spełnił swoje zadanie w zupełności. W obronie Kuc i Kusz byli również dobrzy, chociaż w ostatniej chwili brakłemu wzajemnego porozumienia. Linja pomocy okazała się, jak zwykle, najlepszą częścią w drużynie, chociaż grała w innym, jak zwykle, składzie. (Kacy — Gonsior — Badura). Mały incydent Bądury z Kosickim został przy pomocy sędziego zaraz na boisku po sportowemu zatłaczony. Atak Ruchu był najniebezpieczniejszy. Na prawem skrzydle Loewe I był najsłabszym graczem na boisku. Brak mu rutyny w walkach o punkty. Pozbywał się każdej piłki, nie wykorzystując wcale swoich szybkich biegów. Rebusioni jako prawy łącznik był odosobniony. Jego wysiłki nie były wykorzystywane. Loewe II jako środkowy napastnik okazał się b. słabym. Grał b. „ostrożnie“, nie narażając się zbyt. Jako kierownik ataku obsługiwał stale tylko prawa stronę, zapominając o swoich kolegach po drugiej stronie. Również Sobota jako lewy łącznik miał b. słaby dzień. Popsuł dużo dogodnych pozycji podbramkowych, grając b. nerwowo. Frost na lewym skrzydle podobał się.

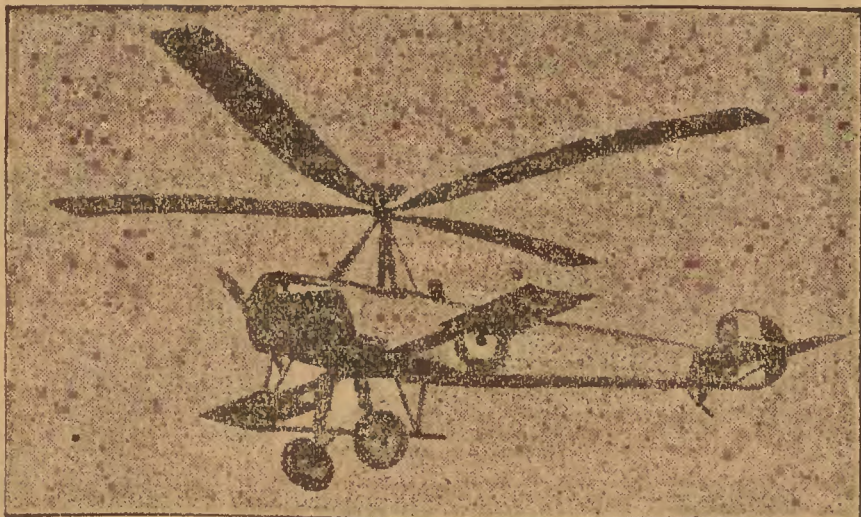
W drużynie „Warty“ bramkarz b. niepewny, miał na szczęście tylko kilka piłek do obrony. W obronie Smiglak lepszy, jak ostatnim razem. Również Flieger stał na swoim wysokim poziomie. W pomocy Wojciechowski stanowił specjalną klasę i był najlepszym graczem na boisku. Umie on się znakomicie ustawiać i zabiera niemal każdą piłkę, chociaż jego przeciwnicy byli nie najgorsi. Kosicki dobry. Spojda nie jest i z tem, czem był, gra nawet słabo. Atak grał b. ładnie, czasami nawet za wiele kombinując. Szerfke wypadł tym razem również lepiej, jak przeciw I. F. C. Na skrzydłach Rochowicz i Radajewski, zaś jako

łącznicy stare „asy“ Staliński i Przybysz spełnili swoje zadanie w zupełności.

O ile obie drużyny grały b. ładnie i podobaly się ogólnie, to sędzia był pod wszelką krytyką. Chcąc być bezpartyjnym, dawał jednej i drugiej stronie „karne“ lub „spalone“, bez powodu. Nic dziwnego, że żadna strona nie była z niego zadowolona.



### SAMOLOT, KTÓRY MOŻE SIĘ ZATRZYMAĆ W POWIETRZU.



We Francji udoskonalono obecnie samolot wiatrakowy do tego stopnia, że naprawdę można na nim zawisnąć w powietrzu w danym miejscu przez czas dłuższy.

### Wyniki zawodów.

„ORZEŁ“ WELNOWIEC — KOMB. „25“ I „HALLER“ WELNOWIEC 6:1 (3:0)

Powyższy mecz rozegrano w celu przyporządkowania funduszy na powódź na Małopolski. Na boisku K. S. „Orzeł“ zebrało się dość dużo widzów. W zawodach występowali najlepsi gracze z Welnowca. Przez cały czas gry znaczna przewaga „Orla“, którego gracze w piłkę nożną grają już dość długo. Kombinowana drużyna K. S. „25“ i K. S. „Haller“ była nie zestawiona. Naprawdę, gdyby w zawodach wystąpiła tylko jedna zrzana drużyna, rezultat byłby lepszy. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Strzeleczyk dwie, Świerczyński, Pawlik, Kuchta i Widera po jednej. Honorowa bramka dla drużyny kombinowanej zdobył Błoczyk.

Kolejowy K. S. II ml. — I F. C. Katowice II ml. 2:1

Kolejowy K. S. III ml. — I F. C. Katowice III ml. 2:1

„25“ WELNOWIEC — „JEDNOŚĆ“ MICHALKOWICE 4:1 (1:1)

Zawody o mistrzostwo klasy „B“ przyniosły niezasłużone zwycięstwo drużynie K. S. „Jedność“, która przegrała tylko z powodu słabej gry bramkarza Jakubka. Również b. słabo grali obaj skrajni pomocnicy „Jedności“. Prawidłowemu przeprowadzeniu meczu przeszkadzała publiczność, sympatyzująca z gospodarzami.

„25“ Welnowiec rez. — „Jedność“ I ml. 2:1

A. K. S. Król. Huta — „Simmering“ Wiedeń 3:0 (0:0)

Polskie drużyny winny się wyzbyć „narodowej“ wady sprowadzania do Polski drogiego zawodowych drużyn, wywożących polskie pieniądze zagranicę, które nam tak czy tak nie nowego i ciekawego pokazać nie mogą. Przekłamowana wiedeńska zawodowa drużyna „Simmering“ grała gorzej, jak nasze drużyny ligowe. Swoją słabą klasę wykazała również nową porażką od drużyny A. K. S., która przecież nie zajmuje czołowego miejsca na Śląsku. W pierwszej połowie gra b. chaotycznie, w której goście wykazali lepszą technikę opozarowaniu piłki i strzałach. Po przerwie sędzia przyznaje gościom strzał karny (jedynastkę), która jednak znakomity Musialik w bramce AKS, brawurowo obronił. Później w krótkich odstępach Klosek — Mikisz i Kamler zdobywały trzy bramki dla miejscowych. Atak AKS-u pracuje b. ładnie, wprowadzając do drużyny gości zdenerwowanie. Na 10 minut przed końcem, bramkarz gości Eigner opuszcza w zdenerwowaniu boisko, co jednak na dalszy bieg zawodów nie wpływa. Z graczy na wyróżnienie zasługują po stronie gości bramkarz Eigner i środkowy pomocnik Zielbauer. U miejscowych wyróżnia się w bramce Musialik. Znakomitym był również Filzek w obronie i w ataku zdobywcy bramek. Widzów 2000.

„Zgoda“ Bielszowice — „Naprzód“ Ruda 4:2 (1:1)

Przez cały czas gry lekka przewaga „Zgody“, która bramki zdobywa Urbańczyk dwie, Michalak i Mańka po jednej.

„Zgoda“ Bielszowice rez. — „Naprzód“ Ruda rez. 5:1

„Zgoda“ I ml. — „Naprzód“ I ml. 2:0

„Śląsk“ Świątociłowiec — 6 p. lotn. Lwów 5:2 (4:1)

Walka o mistrzostwo Polski ligi okręgo-

## Regulamin zawodów o mistrzostwo drużynowe w rzucie kulą.

1. O. O. Z. L. A. przeprowadza mistrzostwo drużynowe w rzucie kulą.
2. W zawodach udział brać może każde towarzystwo lub Klub sportowy, mający swą siedzibę na Śląsku I w Zagł. Dąbrowskim.
3. Zawody odbywają się w terminie, mie-

scu i na warunkach, każdorazowo określonych przez zarząd G. O. Z. L. A.

4. Zawodnicy, biorący udział w zawodach, muszą być przynajmniej na 6 dni przed zawodami zgłoszeni do sekretariatu G. O. Z. L. A.

5. Zawodnik, występujący raz pod barwami jednego towarzystwa lub klubu nie może innym razem występować pod barwami drugiego klubu, chociażby uzyskał zwolnienie G. O. Z. L. A.

6. Klub, który zamierza w zawodach brać udział, wnie:

a) zgłosić swój udział w terminie do 15. 11. 1927;

b) zapłacić tytułem wpisowego 1 zł;

c) podać spis zawodników i zawodniczek, które w zawodach przypuszczalnie wezmą udział. Spis zawierać może dowolną ilość zawodników. Spis zawierać musi: imię i nazwisko oraz datę urodzenia.

7. Zawody przeprowadzone zostaną w miesiącach zimowych, w halach krytych i obejmują następujące konkurencje:

a) rzut kulą 7257 kg starszych;

b) rzut kulą 5 kg chłopców niżej lat 18;

c) rzut kulą 4 kg pań.

8. Zawody odbywają się drużynami reprezentacyjnymi, w których z każdym razem występują dwie drużyny.

9. Drużyna składa się z 9 zawodników: to w każdej grupie po trzech (3 seniorów, 3 chłopców, 3 pań).

10. W zawodach każdy zawodnik ma do trzech rzutów, z których najlepszy będzie sklasyfikowany.

11. W poszczególnych zawodach zwycięża ta drużyna, która ma większą ilość pkt. W razie równości pkt. uważa się zawody jako remisowe.

12. W każdej grupie klasyfikuje się pierwszych trzech zawodników przynajmniej pierwszemu 3, drugiemu 2, trzeciemu 1 pkt.

13. Drużyny przeprowadzają zawody w jednej serii, przyczem o ile drużyna zwycięża, otrzymuje 2 pkt., wychodzi na remis 1 pkt., przegrywa 0 pkt.

14. Mistrzostwo drużynowe zdobywa ta drużyna, która we wszystkich zawodach uzyskała największą ilość pkt.

W razie uzyskania równej ilości pkt przez kilka drużyn, rozstrzygają ponowne rozgrywki, w których klasyfikuje się również według uzyskanych wyników w zesumowanych meczach

wych i przejście do państwowej ligi. W spotkaniu tym górnoślązacy postanowili za wszelką cenę zwyciężyć i od samego początku nadali grze niezwykle ostre tempo. Szybkie ataki na bramkę gości przyniosły gospodarzom sukcesy. Pierwszą bramkę zdobywa dla gospodarzy Palka, dwie następne strzela Markiewka i czwartą Sprus. Dla gości bramkę zdobywa najlepszy ich gracz Karzyński. W drugiej połowie Śląsk pada ofiarą własnego szybkiego tempa, którego już utrzymać nie może i „puchnie“. Drużyna ograniczać m. si. się więcej do obrony. To jednak nie przeszkadza, że Palka zdobywa piątą bramkę z przeboju. Goście ustalają wynik 5:2 znów przez Karzyńskiego. Goście mają jeszcze sposobność wyniku na swoją korzyść poprawić, bo sędzia przyznaje im jedenastkę, której jednak bramkarz Śląska Mrozik brawurowo broni. Zawody prowadził p. Słomiński z Sosnowca b. dobrze, zadawał miarę obom stronom.

„Kościusko“ Szopienice — „06“ Mysłowice 1:2 (1:0)

„Kościusko“ II ml. — „Mysłowice 06“ II ml. 3:0

„Wisła“ — „Słavia“ Brno 2:3

Goście powetowali klasę niedzielna, która wywołała w świecie sportowym niemalą sensację. Gra jednak nie wskazywała na przewagę gości, przeciwnie mecz powinna była wygrać ponownie „Wisła“, tylko słaba gra bramkarza Fogla zdecydowała o zwycięstwie „Słavi“.

„Odra“ Szarlej — „Dąb“ Katowice 3:1 (1:0)

B-klasowa drużyna „Odry“ zrobiła znaczne postępy, bijąc znaną A-klasową drużynę „Debu“. Bramki dla miejscowych uzyskali Słota, Król i Beth. Honorowa bramka dla „Debu“ zdobył z karnego.

„Odra“ rez. — „Świerkianiec“ 9:0

Warszawa I. II. (Be). „Legia“ — „Jutrzenka“ Kraków 5:0

Lwów I. II. (Be). „Hasmonea“ — T. K. S. Toruń 2:0

Jest rzeczą b. ciekawą, że w drużynie serii „Hasmonea“ na własnym boisku nie przegrała żadnego meczu w rozgrywkach o mistrzostwo „Ligi“.

„Słavia“ Ruda — Reprezentacja podokręgu Król. Huta 6:3 (3:1)

Reprezentacja podokręgu ligowego Król. Huta była osłabiona graczami Słavi i Śląska z Świątociłowiec, oraz brakowało graczy „Ruchu“. Gra powyższych drużyn była b. ładna i ciekawa. Miejscowi przypuszczają szereg ataków i uzyskują w krótkich odstępach trzy bramki. W tym czasie reprezentacja dopiero się zrywawa. Po przerwie drużyna „Słavi“ puchnie i pod koniec zaczyna się przewaga dobrze i ambientnie grającej drużyny reprezentacyjnej. Bramki dla „Słavi“ zdobył Cze i Komony po dwie. Matonia i Segel po jednej.

Kraków I. II. (Be). „Cracovia“ — „Pogon“ Katowice

Drużyna „Pogoni“ pokazała się z bardzo dobrej strony, grając nadzwyczaj ofiarnie. Bramki dla „Pogoni“ zdobył Pazurek i dwie i Górecki jedna. Dla „Cracovii“ zdobył dwie bramki Kaluza i jedna Kubiński z karnego.

**WYK** Aparaty fotograficzne i wszelkie przybory  
Opiek Dypłom. Katowice ul. św. Jana 13

### Program radiowy.

ŚRODA 2 LISTOPADA.

Warszawa 1111.  
12.00 Sygnal czasu i komunikaty. 16.40—17.05 Odczyt p. t. „Zaduszki w Cytadeli warszawskiej“. 17.05—17.20 Komunikaty P. A. T. 17.20—17.45 „Skrzynka pocztowa“ 17.45—18.15 Program dla dzieci. 18.15 Koncert popołudniowy. 19.00—19.15 Komunikat rolniczy. 19.35—20.00 Odczyt. 20.30 Koncert popularny. 22.00 Sygnal czasu i komunikaty. 22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków 422.  
12.00 Transmisja sygnału czasu i kom. 16.40—17.05 Transmisja z Warszawy. 17.20—17.45 Program dla dzieci. 17.45—18.15 Program dla dzieci i młodzieży. 18.15—19.00 Transmisja z Warszawy. 19.00—19.15 Transmisja komunikatu rolniczego. 20.00—20.30 „Heina!“ z Wieży Marjackiej i komunikaty. 20.30 Koncert. 22.30 Transmisja z Warszawy.

Poznań 250.4.  
12.45—14.00 Koncert orkiestry wojskowej. 14.00 Notowanie gędy pieniężnej. 17.00—17.15 Program dla dzieci. 17.45—19.00 Koncert kameralny firmy „Philips“. 19.10—19.35 17-ta lekcja języka francuskiego. 19.35—19.55 Komunikaty gospodarze. 19.55—20.20 Odczyt. 20.30—22.00 Transmisja koncertu z Warszawy. 22.30—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z wiedeńskiej „Pala's Royal“.

Londyn 351.4.  
12.00 Orkiestra taneczna i rozmałość. 13.00—14.00 Orkiestra Couturier z restauracji Prascati.

Berlin 483.9  
19.00 Transmisja z opery państwowej. „Doktor Faust“ Ferncio Busoniego.

Wiedeń, 517.2 m.  
11.00 Koncert przedpołudniowy. 16.15 Koncert popołudniowy.

**Radioamatorzy uwaga**  
Gwarancja dobrego odbioru jest bateria akumulatorowa „Energos“, akumulator marki „Ergs“  
Reprezentacja i skład komisowy

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Nogai Katowice

**Każdy posiadacz samochodu** powinien skorzystać z końca sezonu i oddać samochód do przeglądu i naprawy. Wszelkie naprawy samochodów wykonują pod kierownictwem fachowem, tanio i sumiennie  
**Warszawy „AUTO“ Katowice** Konopnickiej 5.  
Prosimy żądać ofert i referencji!

**Nawet nie widząc** chwyciła każda kobieta po mydła toaletowe **Sukaschika**



Dla fabryki chemicznej poszukiwany do wydzierżawienia w zagłębiu węglowym (najdalej 40 km od Katowic)

## OBJEKT FABRYCZNY

wielkości około 300-600 m<sup>2</sup> zabudowanej powierzchni z torem przemysłowym lub też w bezpośrednim sąsiedztwie toru.

Oferty ze wszystkimi szczegółami pod „R. F. R.“ do Biura ogłoszeń „PRASA“, Kraków, Karłowicka 16

1823

### PATENTY

na wynalazki wzory, znaki

Inż. dypl. **Janusz Wyganowski**  
rzecznik patentowy

były Rada Urzędu Patentowego Rz. P.  
**WARSZAWA**, Ordynacka 6. - Tel. 161-50.

Wolne posady

POSZUKUJE się inkasenta i inkasentkę z kaucją 300 dolarów. Zgłoszenia do „Polonji“ p. nr. „4677 a“.

### Czyś już kupił losy

w najszybszej Kolekturze Loterii Państwowej Śląskiego Zarządu Wojewódzkiego Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Katowicach. Miejsce sprzedaży: Górnośląski Związek Kredytowy, Katowice, Dworcowa 9. Spółka Stolarska, Katowice, ul. 3-go Maja. Konto P. K. O nr 305 171 Biuro Zależne Wojciechowskiego 46 4580. Telefon 14-49.

## MEBLE

sypialki, jadalni, gabinety, kuchnie urządzenia biurowe komplety i pojedynczo Wielki wybór, ceny przystępne poleca

### Spółka Stolarska

Tel. 1898 3-go Maja 26 Tel. 1898

### Wapno, Cement, Gips,

Trzcinę sufitową, Rury kamionkowe-cementowe Cegły szamotowe, Płyty piekarskie (Radeburg) Płyty terrakotowe i ścienne, Licówki, Płyty cementowe i Klinkiery żelazne,

### Robert Streif, Katowice

Biuro i Składnica Wo 463 przy ul. Mickiewicza 19. Telefon 2192

### Poszukujemy Komisjonerów

do skupu ziemniaków wsiennych. Telefoniczne oferty upraszamy pod **Schumann G. m. b. H.** Berlin-Halensche Katharinenstr. 9. Telefon. Umland 1793.

### IV. tydzień włoski przemysłu skórzanego

(TARGI MIĘDZYNARODOWE).

Czynne od 10 do 27 listopada 1927 r.

IV. tydzień włoski przemysłu skórzanego będzie najpoważniejszym przeglądem tego przemysłu. Pałac „Mobilier“ centrala tych targów i siedziba związku przemysłowców skórzanym w Milano, jest obecnie zajęta pozyskaniem dla tego celu wszystkich największych przedsiębiorstw włoskich i zagranicznych. Komitet wykonawczy ustalił termin działalności tych targów na okres od 10 do 17 listopada 1927 r. zamiast na koniec października. Przemysłowcy i kupcy branży skór są proszeni o zwrócenie targów. Minister Komunikacji zapewni wystawcom i zwiedzającym poważne zniżki kolejowe.

## Der Qualitätsmarkt

(Rynek Powszechny)

Międzynarodowy organ eksporterów, wychodzący 48 razy rocznie w czterech językach.

**SŁUŻBA INFORMACYJNO-HANDLOWA**

udziela gratisowo wywiady i porady zainteresowanym w handlu zagranicznym.

### Oferty i zapytania

Organ ofert i zapytań specjalnie rozpisuje listy w Europie centralnej. Poradnik dla wszystkich kupców. Najskuteczniejszy organ dla ogłoszeń domów handlowych, magazynów, hurtowników, importerów, fabrykantów i t. p.

Wydawca: **RUDOLF SCHICK & CO.** LEIPZIG, Zentralstr. 7-9.

### PATENTY

NA WYNAZKI, MARKI I MODELE

INŻ. **M. BROKMAN**,  
przysięgły rzecznik patentowy  
Warszawa, Senatorska 36, Telefon 10-62

### Narady

miestecznie 18 zł  
pierwsza w rata 36.00 zł



**Kromczyński**  
Gomaa  
Aleje Marcinkowskiego 5.

### Ważne dla filatelistów!

Najnowsze **Michałska katalogi znaczków pocztowych** (z cenami rynkowymi) już nadeszły i wysyłamy takowe za zaliczeniem pocztowym lub poprzednim nadesłaniem należności. — Ceny wraz z kosztami przesyłki i opakowania: Europa zł 12,50, reszła świata zł 16,50. Oba katalogi w 1 tomie zł 22,50.

**Księgarnia i Drukarnia „Polonji“**  
Rybnik, ul. Zamkowa 8

### Budziki

Zegarki męskie i damskie

### Obrączki ślubne

### Kolczyki

największy wybór. Ceny zniżone.

**P. F. Janotta**  
Katowice  
ul. 3-go Maja 13.



### POLSKA LINIA LOTNICZA

KOMUNIKACJA PASAŻERSKA PRZEWOZ POCZTY I TOWARÓW

Kraków. Św. Anny 4, tel. 32-22, lotnisko tel. 25-45.  
Lwów Tow. Orbis ul. Jagiellońska, tel. 8-11, lotnisko tel. 22-75.  
Gdańsk—Wrzeszcz, lotnisko tel. 415-31.

## Książę Wa-Tunga

powieść egzotyczna dra A. Marczyńskiego.

Ażby nowoprzybywający abonenci znali początek treści drukowanych w „Polonji“ powieści, będziemy odtąd zawsze przed 1-ym każdego miesiąca w paru numerach podawać streszczenia drukowanych powieści. Zamieszczamy przeto także streszczenie powieści dra A. Marczyńskiego p. t.: „Książę Wa-Tunga“, którą drukujemy na tem miejscu.

Na wyspie Jawie i w innych posiadłościach kolonialnych holenderskich szerzy się brutalny wyzysk baronów holenderskich i ucisk ludności tubylczej, która doprowadzona do ostateczności a podniecana przez agitatorów bolszewickich, przygotowuje powstanie.

Z drugiej strony wydziedziczony książę Wa-Tunga, pokrzywdzony srodze przez jednego z najbrutalniejszych baronów holenderskich, który uprowadził mu żonę i małą córeczkę, mści się na swój sposób na zniechęconych białych wogóle a Holendrach w szczególności, zatapiając statki europejskie zapomocą łodzi podwodnej a uratowanych Europejczyków zmuszając do ciężkiej pracy w podziemiach swych kopalń, kobiety zaś oddając do haemów.

W tych warunkach i czasach przybywa na wyspy Sundajskie młoda Angielka, mis Mabel, która w podróży poznaje na statku młodego Holendra, Wilhelma van Hoofta i zaręcza się z nim. Wilhelm van Hooft jest synem właśnie owego brutalnego barona holenderskiego, który w swoim czasie pokrzywdził księcia Wa-Tunga.

Zaręczyny młodego van Hoofta z Angielką nie podobają się jego ojcu, który pragnie zapomocą podstępny i gwałtu skompromitować młodą miss. Nikczemny zamach Holendra na młodą Angielkę nie udaje się, dzięki pomocy młodej Jawajki Tiji, która ułatwia jej w krytycznym momencie ucieczkę.

W trakcie tego wybuchu powstanie z jednej strony tuziemców pod przewodnictwem młodego pieśniarza ludowego, Pulo, narzeczonego Tiji, na której straszliwie zemścił się okrutny Holender, rzucając ją do klatki orangutanga. Z drugiej strony w kopalniach księcia Wa-Tungi buntują się więźni europejczycy i przygotowują zamach, mający uwolnić ich z więzień.

Okrutny Holender dostaje się w ręce również okrutnego ks. Wa-Tungi, który poddaje go wyrafinowanym torturom, zawieszając go nad dziedzińcem z krokodylami. Miss Mabel wpada w ręce jednego z przywódców powstania. Więźniowie białej jednej z kopalń ks. Wa-Tungi zdobywają w boju wolność i kierują się ku granicy angielskiej, ale szpieg prowadzi ich w zasadzkę.

### Mebel

Z powodu przebudowania polecam meble po najniższych cenach: Jadalni, Sypialni, Kuchnie i meble pojedyncze

**K. Chruszoz**  
Katowice  
ul. Kościuszki 13  
Telefon 1170

FABRYKA STEMPLI  
WEBER  
LEOPOLD  
Katowice, Kościuszki 9  
ZAKŁAD RYTOWNICZY

Polecam **ALUMINIT** srebrna glazura na kaloryfy, piece żelazne, rury i drzewiczki. Wytrzymuje gorąco, chroni żelazo od rdzy i nadaje piękny wygląd przez cały rok.

**Gerard Amiotek**  
Drogerja Iris, Telefon 88  
Mysłowice, Bytomska 8.  
II skład.  
Drogerja pod Aniołem  
Wielkie Piekary, Marjańska 47.  
Telefon 114.

**Futra** szyć, przeróbki i odświeżanie podług najnowszych modeli. Robota solidna „FURO“, Szopena Nr. 2

### Ogłoszenia w przemyśle

a zwłaszcza w handlu spełniają taką rolę, jak nawozy w rolnictwie. Wydajność gleby zależna jest od stosowania odpowiedniego nawozu, zaś zyski w handlu zależą od umiejętnego reklamowania się.

Dla wygody naszych Czytelników zamieszczamy poniżej kwit abonentów, tych wszystkich, którym chodzenie na poczt. sprawia z jakichby powodów trudności, prosimy jeden k. t. odpowiednio wypełniony odesłać na pocztę, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Wszystkie urzędy pocztowe przyjmują zamówienia na miesiąc listopad do 10-go włącznie.

### Kwit miesięczny na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena
<b>Polonia</b> wychodzi 7 razy tygodniowo	<b>Katowice</b>	Miesiąc <b>listopad 1927</b>	<b>3,41</b> z odnośz. d domu przez listowego.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.  
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

..... dnia .....